

Autoreferat rozprawy doktorskiej Macieja Nawrockiego

„Sarmatyzm”: historia pojęcia

napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Jakuba Niedźwiedzia

1. Tematyka i cel pracy

Praca poświęcona została historii pojęcia (i słowa) „sarmatyzm” – od jego narodzin w drugiej połowie XVIII wieku aż po koniec XX stulecia. Zbadałem, w jaki sposób zmieniało się jego znaczenie w czasie oraz jakie funkcje pełniło ono w różnych, często konkurencyjnych wobec siebie dyskursach.

Podstawowym celem badawczym było ukazanie, w jaki sposób słowo „sarmatyzm” dyskursywnie wykorzystywano do konstruowania określonych wizji historycznych i współczesnych tożsamości polskich na przestrzeni niemal dwustu pięćdziesięciu lat. Moim zadaniem była przede wszystkim rekonstrukcja znaczenia i roli „sarmatyzmu” w słownikach przedstawicieli poszczególnych epok czy nurtów intelektualnych, w znacznie mniejszym stopniu – identyfikacja punktów węzłowych mitu nowożytnej Sarmacji.

2. Pytania badawcze i tezy

Aby podjąć próbę stworzenia syntetycznej narracji o całej historii „sarmatyzmu” jako pojęcia oraz wykazania w niej zarówno ciągłości, jak i cezur, zadawałem sobie następujące pytania badawcze: jaką rolę pełnił „sarmatyzm” w dyskursach historycznych? Jak rozumiano ten termin i jakie idee się pod nim kryły? Jakie są punkty wspólne, a jakie różnice pomiędzy poszczególnymi dyskursami o „sarmatyzmie”? Które elementy pola semantycznego tego określenia utrzymały się najdłużej? Kto i w jakim perswazyjnym celu posługiwał się „sarmatyzmem”? Wreszcie: na ile „sarmatyzm” jest pojęciem fundacyjnym dla współczesnej idei polskości?

Jedną z głównych moich obserwacji jest odnotowanie zmian w sposobach użycia tego słowa. Może najdonioślejszą, ale też najbardziej zauważalną z nich było przejście „sarmatyzmu” z dyskursu publicystycznego, w którym używano go w XVIII wieku, do słownika normatywnych pojęć opisujących kulturę i historię Polski w dyskursie nauk humanistycznych, związane z poszerzeniem pola semantycznego. Później również zachodziły pomniejsze przesunięcia znaczeniowe: niektóre sposoby użycia „sarmatyzmu” na jakiś czas zamierały (zresztą sama frekwencja występowania tego słowa w polszczyźnie także bywała

różna), by powrócić niespodziewanie po wielu latach. Co ważne, większość tych zmian – jeśli nie wszystkie – da się z poznawczą korzyścią odnieść do szerszych procesów historycznych wpływających na kulturę polską i, w mniejszym stopniu, inne kultury etniczne dawnej Rzeczypospolitej, czego dowodzą moje analizy.

Wykazuję także, że pojęcie „sarmatyzmu” jest jednocześnie częścią historii tożsamości polskiej kluczową w analizie głównych nurtów polskiego dyskursu akademickiego oraz publicystycznego XX i początku XXI wieku, ponieważ w takim właśnie kontekście najczęściej używało się i używa nadal tego słowa, niezależnie od tego, czy przypisuje mu się konotacje pozytywne, czy negatywne. Każde językowe użycie „sarmatyzmu” wytwarza bowiem (albo przynajmniej reprodukuje) jakiś obraz polskości, niekoniecznie nawet dawnej czy szlacheckiej, uzależniony od dyskursywnych celów i politycznych okoliczności.

3. Materiał badawczy

Analizie poddawałem pisemne źródła różnego rodzaju. Podstawowym kryterium selekcji było występowanie w badanych tekstach samego słowa „sarmatyzm”; inne źródła stanowiły dla mnie kontekst interpretacyjny. Na omówiony materiał składają się teksty literackie (m. in. Józefa Bielawskiego, Franciszka Bohomolca, Franciszka Zabłockiego, Michała Krajewskiego, Cypriana Godebskiego, Juliana Ursyna Niemcewicza, Józefa Wiślickiego, Henryka Rzewuskiego, Józefa Korzeniowskiego), publicystyczne (m. in. artykuły „Monitora”, pamiętniki Stanisława Augusta Poniatowskiego, dziewiętnasto- i dwudziestowieczne wycinki prasowe, eseje Henryka Rzewuskiego, Kazimierza Wójcickiego, Władysława Łozińskiego, Tadeusza Boya-Żeleńskiego, Adolfa Nowaczyńskiego), manifesty polityczne (m. in. Stanisława Augusta Poniatowskiego, Romana Rybarskiego, Wacława Budzyńskiego, Mieczysława Szawleskiego), teksty naukowe (m. in. Ignacego Chrzanowskiego, Aleksandra Brücknera, Gabriela Korbuta, Tadeusza Mańkowskiego, Endre Angyala, Stanisława Cynarskiego, Tadeusza Ulewicza, Janusza Tazbira, Janusza Pelca, Janusza Maciejewskiego), encyklopedie i słowniki (m. in. Samuela Lindego, Zygmunta Glogera, Aleksandra Brücknera).

4. Metoda badawcza

Perspektywa, z której prowadziłem swoje analizy, została ukształtowana przede wszystkim w oparciu o dwa nurty współczesnej humanistyki – historię idei oraz krytyczną analizę dyskursu (KAD). Obie te orientacje badawcze są silnie związane z tak zwanym zwrotem lingwistycznym, w ramach którego język poddawany jest refleksji jako nieprzezroczyste i nieobiektywne narzędzie opisu czy wręcz wytwarzania rzeczywistości.

Kiedy piszę o historii idei, mam na myśli przede wszystkim dwa nurty: po pierwsze, brytyjską szkołę Cambridge, reprezentowaną m. in. przez Johna Pococka i Quentina Skinnera, a po drugie, niemiecką szkołę *Begriffsgeschichte*, zapoczątkowaną przez Reinharta Kosellecka. Do obu tych tradycji podchodzę jednak syntetycznie, zapożyczając z nich różne tryby myślenia o słowach i ideach w ujęciu historycznym.

Krytyczna analiza dyskursu – w rozumieniu takim, jakie proponują np. Norman Fairclough czy Theun van Dijk – jest z kolei tą metodą, która pozwoliła mi skorzystać z wielu narzędzi teorii krytycznej. Od zwykłej analizy dyskursu różni się ona bowiem tym, że zwraca uwagę przede wszystkim na polityczność dyskursu rozpatrywanego w dialektycznych ramach władzy i podporządkowania; właśnie w tym kontekście najmocniej wybrzmiewają ważne dla mnie rozpoznania badaczy takich jak Larry Wolff czy Walter Mignolo.

5. Układ pracy

Nadając mojemu wywodowi strukturę, posłużyłem się kluczem chronologicznym. Starłem się jednak nie stawiać sztywnych cezur zależnych wyłącznie od kalendarza – przeciwnie, gdzie tylko to było możliwe, wykazywałem, że rozmaite dyskursy o „sarmatyzmie” przenikają się nawzajem oraz że niektóre sposoby użycia tego słowa mogą nawet stanowić ideologiczne pomosty pomiędzy różnymi epokami znanymi historiografii.

Rozdział pierwszy to właściwie wstęp merytoryczny, w którym starałem się pokazać przykładowe sposoby konstruowania własnej tożsamości kulturowej przez naród polityczny Rzeczypospolitej, zależące przede wszystkim od humanistycznego podziału Europy na dziką Północ i cywilizowane Południe. Posługując się pojedynczymi przykładami tekstów celowo oddalonych od siebie w czasie, chciałem podkreślić nowożytną długotrwałość niektórych narracji o *barbaricum* Polaków i Litwinów, wyznaczających dyskursywne granice cywilizacji w miarę własnych potrzeb politycznych. Jest to o tyle kluczowe dla tematu niniejszej rozprawy, że ilustruje, jak funkcjonował lokalny dyskurs tożsamościowy przed dobą politycznego kryzysu Rzeczypospolitej, splecioną w czasie z procesem przenoszenia kulturowego centrum Europy z Południa na Zachód. Uznaję słowo „sarmatyzm” w jego pierwotnym rozumieniu za pochodną tego procesu, w wyniku którego część polskich elit zinternalizowała zachodnią narrację o cywilizacyjnej nieprzystawalności kultury lokalnej do zachodnich wzorców.

Rozdział drugi opisuje początkowy okres funkcjonowania „sarmatyzmu” w polszczyźnie, zamykający się właściwie w latach panowania Stanisława Augusta. Zwracam uwagę na polityczne uwarunkowania pojawienia się „sarmatyzmu” w dyskursie stronnictwa królewskiego i związek tego słowa z promowaną przez nie ideą przebudowy państwa.

Wyodrębniam także różne tryby posługiwania się „sarmatyzmem” – przede wszystkim nieironiczny i ironiczny – dzięki czemu dowodzę, że nie było to wówczas słowo używane powszechnie, za to obciążone dużym ładunkiem aksjologicznym i emocjonalnym. Co więcej, pojęciowa zawartość „sarmatyzmu” doby stanisławowskiej odbiegała w znacznej mierze od współczesnego rozumienia tego terminu, bowiem używano go przede wszystkim do opisu osiemnastowiecznej rzeczywistości polityczno-obyczajowej, nie zaś całej kultury szlacheckiej doby nowożytnej.

Rozdział trzeci poświęcony jest przede wszystkim dziewiętnastowiecznym dziejom „sarmatyzmu” – zanalizowane w nim materiały obejmują teksty literackie, publicystyczne i akademickie, a także encyklopedie i słowniki. Dotychczas wiek XIX postrzegano się – poniekąd słusznie – jako czas, kiedy „sarmatyzm” nie należał do kluczowych pojęć organizujących polską myśl narodową. Niemniej to wtedy, być może właśnie przez niską frekwencję użycia tego słowa, zyskało ono całą gamę nowych znaczeń, w tym zresztą pierwsze znaczenia pozytywne. Starłem się pokazać, w jaki sposób świadomie odrzucony przez pokolenie powstańców kościuszkowskich „sarmatyzm” stopniowo wracał do polszczyzny, pojawiając się w coraz to nowszych dyskursach, zwłaszcza w historiograficznym. Wieńczący ten rozdział fragment poświęcony analizie „sarmatyzmu” jako leksemu ilustruje, jak bardzo zmieniło się znaczenie badanego słowa między definicją Samuela Bogumiła Lindego z początku XIX stulecia, a hasłowym omówieniem Zygmunta Glogera z początku następnego wieku.

W czwartym rozdziale zająłem się tekstami z okresu międzywojennego. Badałem przede wszystkim dyskursy publicystyczny i akademicki, w których „sarmatyzm” zaczął odgrywać coraz ważniejszą rolę. Wtedy na dobre ukonstytuowała się jego funkcja jako pojęcia przydatnego w naukowym opisie rzeczywistości historycznej, przy czym głównie przejęli je historycy literatury (najwięcej miejsca poświęcam analizie dzieł Ignacego Chrzanowskiego i Aleksandra Brücknera). Na tamtym etapie jeszcze nie było ono dobrze zdefiniowane, a jednocześnie wiązało się z silnym, najczęściej pejoratywnym wartościowaniem aksjologicznym. Jak dowodzę, to wartościowanie wynikało przede wszystkim z potrzeby podkreślenia nowoczesności międzywojennej Rzeczypospolitej, co znalazło swoje odbicie także w publicystyce epoki. „Sarmatyzm” oznaczał wtedy charakterystykę stricte polską – na ogół negatywny wyróżnik lokalnej kultury w kontekście europejskim, ale także rodzimość wartą obrony przed pierwiastkami postrzeganymi jako obce (nazywanymi „germańskością” czy „semityzmem”).

Piąty rozdział dotyczy czasów powojennych do końca XX wieku – zdecydowałem się na ograniczenie analizowanego w nim materiału do toczącej się wówczas dyskusji

akademickiej nad definicją „sarmatyzmu”, bo na tym właśnie polu dokonały się najbardziej istotne zmiany mające wpływ na współczesne rozumienie badanego pojęcia. Starałem się pokazać, w jaki sposób na ten proces wpłynęły z jednej strony uwarunkowania polityczne, zaś z drugiej – poszczególne nurty filozoficzne. Chronologiczne uporządkowanie dwudziestowiecznej refleksji nad „sarmatyzmem” pozwoliło mi również podkreślić istotne zależności pomiędzy kolejno powstającymi definicjami oraz wskazać te ujęcia badawcze, które z perspektywy czasu należy uznać za najbardziej wpływowe w tym okresie.

Zakończenie pracy stanowi krótką panoramę współczesnych publicystycznych i akademickich podejść do badanego pojęcia. Nie przedstawiam w nim jednak konkretnych prognoz czy drobiazgowych analiz, a jedynie wskazuję, w jaki sposób dzisiejsze dyskursy kontynuują historyczne tryby mówienia o „sarmatyzmie”. Kwestia tego, jak będzie wyglądać przyszłość „sarmatyzmu” jest otwarta, a jak pokazuje historia – jego znaczenie może się zmienić jeszcze wiele razy.

6. Wnioski

Jak dowodzą przykłady analizowanych tekstów, słowo „sarmatyzm” jest pochodną – a także przedmiotem – istotnego, niewygasłego od ponad dwóch wieków sporu o polską tożsamość. „Sarmatyzmem” najczęściej określa się ideę polskiej wyjątkowości, czy to w pozytywnym czy negatywnym sensie. Trudno jednak nie odnieść wrażenia, że jest to spór cokolwiek jałowy i nierozstrzygalny, bowiem wyobrażeń na temat istoty „sarmatyzmu” jest (i było) bardzo wiele, a każde z nich składa się z rozmaitych pojęć połączonych wedle różnych schematów.

Osobno należy podejść do kwestii obecności „sarmatyzmu” w słowniku akademickim; mam nadzieję, że w przedstawionej do recenzji pracy udało mi się wykazać, że jest to słowo co najmniej kłopotliwe, które często pociąga za sobą wartościującą stereotypizację i komplikuje już i tak bardzo złożoną kwestię tożsamości kulturowej mieszkańców Rzeczypospolitej. Co więcej, jako termin zapożyczony z oświeceniowej publicystyki, „sarmatyzm” jest silnie uwikłany w kwestię nowoczesnego mapowania Europy oraz posiada istotny aksjologiczny ładunek wynikający z tego dyskursywnego procesu. W ostatecznym rozrachunku być może łatwiej byłoby odnosić go do nowoczesnych wyobrażeń o kulturze dawnej Rzeczypospolitej, nie zaś do jej nowożytnych realiów.